

ZWIĄZKOWCY I PRZEDSTAWICIELE RZĄDU WZNOWILI ROZMOWY O UMOWIE SPOŁECZNEJ DLA GÓRNICTWA

Związkowcy i przedstawiciele rządu wznowili w piątek, prowadzone w formule online, rozmowy o umowie społecznej mającej określić zasady działania, subsydiowania i wygaszania kopalń węgla kamiennego do 2049 roku. Wśród kwestii spornych pozostają m.in. zasady indeksacji płac w kopalniach.

"Myślę, że to wszystko jesteśmy w stanie w piątek dopiąć" - oceniał w miniony wtorek, po poprzedniej rundzie negocjacji online, lider śląsko-dąbrowskiej Solidarności Dominik Kolorz.

Workowe spotkanie w formule wideokonferencji było pierwszym od 18 marca, kiedy związkowcy i przedstawiciele rządu przez prawie 15 godzin negocjowali w Katowicach. Później trwała wymiana korespondencji na temat rozbieżności, które pozostały jeszcze do uzgodnienia. W piątek rano wznowiono negocjacje.

Po wtorkowych rozmowach Dominik Kolorz poinformował, że udało się wypracować porozumienie w jednej z kluczowych kwestii spornych: charakteru gwarancji zatrudnienia w kopalniach do emerytury. Jak mówił związkowiec, ustalono, iż gwarancje te będą zapisane w znowelizowanej ustawie o funkcjonowaniu górnictwa, łącznie z całym systemem osłon socjalnych.



**Zostań
potentatem naftowym!**

Sklep.Defence **24**

Ustawa ma zagwarantować obecnie zatrudnionym górnikom pracę do emerytury, a w przypadku, gdy alokacja do innej kopalni nie byłaby możliwa – dać gwarancję oston socjalnych: urlopu przedemerytalnego lub jednorazowej odprawy.

Nadal nie ma natomiast porozumienia w sprawie postulowanej przez związkowców indeksacji wynagrodzeń w kopalniach oraz jednego z elementów związanych z notyfikacją umowy w Komisji Europejskiej - chodzi o zabezpieczenie na wypadek, kiedy Komisja nie zaakceptowałaby uzgodnionych w umowie dat zamykania poszczególnych kopalń.

Wcześniej związkowcy postulowali indeksację wynagrodzeń o 2 proc. powyżej inflacji. W odpowiedzi strona rządowa zaproponowała system premii – zróżnicowany w zależności od wyników poszczególnych kopalń – który pozwoliłby w ciągu roku górnikom z najbardziej efektywnych zakładów zarobić maksymalnie jedną dodatkową pensję w roku. Obecnie - jak wynika z informacji związkowców - rozmowy mogą zmierzać w kierunku uzgodnienia indeksacji nie dla całego 29-letniego okresu działania górnictwa, a jedynie dla jego części.

Kolejna rozbieżność dotyczy systemu notyfikacji umowy społecznej przez Komisję Europejską. "Chodzi o to, żeby uniknąć sytuacji, w której rząd będzie miał carte blanche jeśli chodzi o ewentualny brak zgody KE na oś czasu, czyli na daty zamykania kopalń" – mówił przed kilkoma dniami Kolorz. Związkowcy chcą, by daty zamykania poszczególnych kopalń pozostały takie same jak w porozumieniu z września ubiegłego roku i nie były przyspieszone.

Jeżeli stronom uda się wypracować porozumienie, tekst umowy będą musiały jeszcze zaakceptować statutowe gremia uczestniczących w rozmowach związków. Później ma zostać wyznaczony termin podpisania umowy społecznej, która następnie zostanie - wraz z całą dokumentacją dotyczącą programu dla górnictwa - przedstawiona do notyfikacji Komisji Europejskiej. Jej zgoda warunkuje wejście ustaleń w życie.(PAP)